

Trofeum

12 grudnia 2023

Rozmawiałem przed wielu laty z człowiekiem-legendą, ze spiritus movens i de facto twórcą Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża na temat wykorzystania środków finansowych z CIA, setek milionów dolarów, o których jest mowa w książce „Victory, czyli zwycięstwo. CIA i »Solidarność«” autorstwa Petera Schweizera. W rozmowie między innymi dowiedziałem się, że z tych środków zakupiono nowoczesny sprzęt poligraficzny, wraz z papierem i farbami. Sprzęt ten został zainstalowany na jednej z katolickich uczelni w Polsce.

Fałszywe kartki

Jednocześnie jednym z postulatów „Solidarności” było żądanie od ówczesnego rządu wprowadzenia kartek na podstawowe produkty konsumpcyjne, w tym także na spożywcze, obejmując nimi oprócz mięsa także wszelkie przetwory mięsne, masło, mąkę, ryż i kaszę, papierosy, alkohol itd. Po spełnieniu tego solidarnościowego postulatu i wprowadzeniu sprzedaży powyższych dóbr „na kartki” pełną parą ruszył druk i dystrybucja fałszywych „kartek żywnościowych”. Jakość wykonania fałszywek przewyższała oryginały... Celem tej perfidnej operacji było nie tylko pokazanie indolencji rządzących, lecz może przede wszystkim sterowanie lokalnymi konfliktami społecznymi według powszechnie realizowanego wówczas hasła „im gorzej, tym lepiej”.

Radość ze zniszczenia

Po spektakularnym zwycięstwie „Solidarności” i przejęciu władzy wprowadzono szereg zmian i uregulowań prawnych. Szczególnie utkwiła mi w pamięci sprawa zwolnienia tzw. zachodnich inwestorów z podatków i różnych innych opłat. Do tej grupy włączone zostały kasyna, przy jednoczesnym

wprowadzeniu restrykcyjnego podatku potocznie nazywanego popiwkiem. Był to tzw. podatek od „ponadnormatywnych wynagrodzeń”. Włączono w ten sposób fiskusa do metodycznego niszczenia polskich przedsiębiorstw. Do doprowadzania ich do bankructwa i likwidacji.

Pamiętam, jak Bolek w jednym z wywiadów przed kamerami TV oświadczył, jak cieszy go likwidacja polskich przedsiębiorstw. Jaką w związku z tym odczuwa satysfakcję ze sprawowanej władzy!

Zimnowojenny łup

Dla młodzieży dodam ciekawą informację. W jaki sposób Donald Tusk trafił do polityki? Do Gdańska przyjechał Zbigniew Brzeziński. Celem jego przyjazdu było rozdanie w Polsce władzy. W tym czasie Donald Tusk malował komin w gdańskiej rafinerii. Koledzy zawiadomili go, że czeka na niego ważny gość. Po zejściu z komina udał się do ówczesnego Domu Prasy, przy siedzibie „Dziennika Bałtyckiego”, gdzie odbyły się rozmowy. A przede wszystkim rozpoczęła się kariera polityczna Tuska.

Dzięki ludziom wytypowanym do sprawowania władzy Polska gwałtownie weszła pod wpływy interesów USA. Sposób realizacji tych interesów dowodzi, że Polska traktowana jest jako amerykańskie trofeum wygranej „zimnej wojny”. Znamiennym przykładem jest amerykańska ustawa 447, podpisana przez Donalda Trumpa, dotycząca tzw. mienia bezspadkowego. Narzucony Polsce obowiązek wspierania wojny na Ukrainie, narzucenie prowadzenia nieustannej batalii propagandowej przeciwko Federacji Rosyjskiej i RFN – to kolejne. Znakomite położenie w Europie, zamiast przynosić Polsce korzyści, jako gospodarczemu pomostowi między Wschodem a Zachodem, stało się poważnym problemem. Stało się przekleństwem. Zagrożeniem naszej egzystencji.

Fałszywa opozycja

Obecnie jedną z dyskrecjonalnych metod pozwalających na utrzymanie kontroli nad Polakami stały się partie-efemerydy. Ich celem, podobnie jak w carskiej Rosji, jest działanie do złudzenia przypominające działania carskiej Ochrony (Отделение по охранению порядка и общественной безопасности – Wydział Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego) – tajnej policji carskiej działającej w rosyjskim imperium.

Na terenie zaboru rosyjskiego działanie to polegało na tym, że carscy tajniacy tworzyli komórki „konspiracyjne”, do których zwabiali polskich patriotów, działaczy społecznych i politycznych. Realizowali w ramach tych struktur między innymi donosicielstwo. Demaskowali skrywane przez Polaków uczucia patriotyczne... W konsekwencji powodowało to aresztowania, konfiskatę majątków i zsyłkę na Sybir.

Powtórka z przeszłości

Podobny modus operandi w III Rzeszy na terenie Generalnego Gubernatorstwa, które obejmowało centralną i południową Polskę stosowało Kriminalpolizei. W Kripo przeważnie służyli etniczni Niemcy lub folksdojczce posługujący się poprawnie językiem polskim. Zwiedzeni polskim językiem tajniaków ludzie popadali w pułapkę. Natomiast okupowana Polska traciła najbardziej wartościowych przedstawicieli w hitlerowskich obozach zagłady.

Po upadku realnego socjalizmu w Polsce Amerykanie z pełnym sukcesem przejęli PRL-owskie służby specjalne. Obecnie wyrosło już ich nowe pokolenie. Niemniej jednak, techniki działania niewiele się zmieniły. Zamiast tworzenia fikcyjnych komórek konspiracyjnych, tworzone są różnego rodzaju „oddolne” akcje społeczne pod szczytnymi hasłami, stowarzyszenia i partie polityczne o określonej proveniencji i przeznaczeniu. Efemerydy, których w zasadzie jedynym celem jest poszerzenie kontroli nad społeczeństwem, w ramach zasady dziel i rządź.

Autorstwo: Eugeniusz Zinkiewicz

Źródło: MyslPolska.info